

Sygn. akt *XVII AmA 19/14*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 sierpnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XVII Wydział Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów
w składzie:

Przewodniczący –	<i>SSO Małgorzata Perdion-Kalicka</i>
Protokolant –	sekretarz sądowy Aneta Gąsińska

po rozpoznaniu 3 sierpnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) ***Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.***

przeciwko ***Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów***

o stwierdzenie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów

na skutek odwołania (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. od decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 10 grudnia 2013 r. nr (...)

1. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że uchyla pkt II decyzji;
2. oddala odwołanie w pozostałym zakresie;
3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania.

SSO Małgorzata Perdion-Kalicka

Sygn. akt *XVII AmA 19/14*

UZASADNIENIE

Decyzją z 10 grudnia 2013 r. nr (...), wydaną po przeprowadzeniu postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów:

I. na podstawie art. 26 ust. 1 ustawy z 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. Nr 50, poz. 331 ze zm.) uznał, że działanie (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. polegające na stosowaniu we wzorcach umownych postanowień o treści:

1. „Pełnomocnik działający w imieniu i na rzecz Spółki oraz Kupujący oświadczają, że (...) Spółka nie zachowuje na przyszłość żadnych roszczeń finansowych wobec Kupujących z tytułu ceny brutto przedmiotu umowy, a Kupujący nie zachowują wobec Spółki na przyszłość żadnych roszczeń finansowych z tytułu zawarcia uprzednich umów, w zakresie

opóźnienia w wybudowaniu lokalu, wydaniu lokalu i przeniesieniu własności lokalu oraz z tytułu wskazanego w § 1 tego aktu stanu prawnego przedmiotu umowy”,

2. „Kupujący oświadczają, że zrzekają się wszelkich roszczeń w stosunku do wskazanej wyżej części garażu, jaki wchodził będzie w skład budynku, który zostanie wzniesiony na działkach gruntu nr (...)”,

3. „Kupujący zobowiązują się w przypadku zbycia lokalu stanowiącego przedmiot tego aktu do zakończenia budowy - do dnia przyjęcia użytkownika przez organy nadzoru budowlanego budynku, jaki zostanie wzniesiony na działkach gruntu nr (...), wyjednać od nabywcy oświadczenie o powyższej treści i przekazać je Spółce”,

4. „Kupujący oświadcza, że wyraża zgodę na nieodpłatne umieszczanie i istnienie przez czas nieoznaczony na fasadzie budynków posadowionych na nieruchomości (...) istniejących obecnie reklam spółki pod firmą (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., z tym, że spółka ta poniesie koszty umieszczenia i konserwacji tych reklam, oraz jest zobowiązana do utrzymywania ich w należyтым stanie technicznym. Kupujący wyraża zgodę na umożliwienie dostępu Spółce do tych reklam celem dokonywania remontów, konserwacji i wymiany”

stanowi praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, polegającą na stosowaniu postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479⁴⁵ Kodeksu postępowania cywilnego, co stanowi naruszenie art. 24 ust. 2 pkt 1 w związku z art. 24 ust. 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów - i nakazał zaniechanie jej stosowania.

II. na podstawie art. 106 ust. 1 pkt 4 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów nałożył na (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. karę pieniężną w wysokości 1.797 zł, płatną do budżetu państwa z tytułu naruszeń określonych w pkt I decyzji.

Odwołanie od powyższej Decyzji wniosła (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., zaskarżając ją w całości oraz wnosząc o jej uchylenie w całości i zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka wskazała, iż nie podziela stanowiska Prezesa UOKiK uznającego działania Spółki za bezprawne i godzące w zbiorowe interesy konsumentów. W szczególności podniosła, iż przytoczone przez Prezesa UOKiK postanowienia uznane za klauzule abuzywne nie są tożsame z postanowieniami stosowanymi przez Spółkę.

Odnośnie wykorzystywanego przez Spółkę postanowienia wymienionego w Decyzji jako pierwsze powódka zauważyła, iż nie służy temu samemu celowi jak postanowienie cytowane przez Prezesa UOKiK zaczerpnięte z rejestru postanowień wzorców umownych uznanych za niedozwolone, czyli zwolnieniu przedsiębiorcy z wszelkiej odpowiedzialności kontraktowej wobec konsumenta. Według powódki w zapisie stosowanym przez Spółkę strony dokonują wzajemnego skwitowania, natomiast zawarte w nim sformułowanie, iż Kupujący nie zachowuje wobec Spółki roszczeń finansowych dotyczy konkretnie wskazanych zakresów umowy. Powódka wywiodła, iż używany przez nią zapis stanowi element ugody stron w celu uchylenia niepewności co do roszczeń wynikających z istniejącego między nimi stosunku prawnego lub by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Podniosła, iż zawarcie umów przenoszących własność poprzedzały negocjacje w zakresie dokonania wzajemnych rozliczeń stron, wynikiem których strony czyniły sobie wzajemne ustępstwa.

W przedmiocie drugiego postanowienia z Decyzji powódka wskazała, że Prezes UOKiK nie wykazał jego bezprawności ani nie przytoczył tożsamego postanowienia wpisanego do rejestru postanowień wzorców umownych uznanych za niedozwolone. Tym niemniej powódka zauważyła, iż dany zapis został wprowadzony z uwagi na fakt realizacji inwestycji w dwóch etapach. Jak podała budynek realizowany w drugim etapie wznoszony jest na działkach o nr ewid. 41, 42, 43 i 44 a dokładniej częścią garażu podziemnego zachodzi ok. 4 m na działki o nr ewid. 43 i 44, na których wzniesione zostały budynki zrealizowane w pierwszym etapie. W ocenie więc powódki z uwagi na przekazywanie klientom Spółki lokali zrealizowanych w pierwszym etapie, w czasie kiedy drugi etap nie został zrealizowany dany zapis stał się konieczny. Powódka podkreśliła przy tym, że zrzeczenie się roszczeń nie dotyczy części w garażu budynku,

którego dotyczą zawierane umowy przenoszące własność lokali ale garażu budowanego w drugim etapie. Zdaniem powódki zakwestionowany w pkt I.2 Decyzji zapis nie narusza też zbiorowego interesu społecznego, gdyż nie odnosi się do nieograniczonej liczby konsumentów, których nie sposób zidentyfikować, ale konkretnej grupy osób związanych ze ściśle doprecyzowaną inwestycją.

Jeśli chodzi o postanowienie uwzględnione w pkt I.3 Decyzji powódka zaznaczyła, iż również wynika ono ze specyfiki inwestycji dwuetapowej. Ponadto nie jest tożsamy z postanowieniem pochodzącym z rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK i przez niego wymienionym, ponieważ nie wymaga się w nim uzyskania od osób trzecich żadnych pełnomocnictw. Poza tym postanowienie Spółki nie nakłada na kupujących obowiązku przekraczającego ich możliwości. Powódka zwróciła także uwagę, iż dane postanowienie jest korzystne dla kolejnego nabywcy, gdyż gwarantuje mu powzięcie wiedzy odnośnie inwestycji jaka ma powstać w bezpośrednim sąsiedztwie.

W kwestii interesu społecznego zaznaczyła, że zapisy zostały wprowadzone w celu zabezpieczenia interesów nabywców lokali w II etapie inwestycji i zmiernają do ustabilizowania i zapewnienia bezkolizyjności relacji pomiędzy dwoma etapami tej samej inwestycji. Podniosła, iż nie sposób ważyć czy interes jest wart większej ochrony, bowiem nabywcy lokali zarówno z I jak i II etapu są równi wobec prawa.

Co do postanowienia z pkt I.4 Decyzji powódka wskazała, że nie można przypisać mu miana klauzuli niedozwolonej z powodów, które stały się motywem wpisania do rejestru klauzuli o numerze 3533. Według bowiem powódki wymieniona klauzula wpisana do rejestru dotyczy sytuacji, w której strony umowy dokonują podziału korzystania z nieruchomości wspólnej przypisującego użytkownikom lokalu biurowego nieodpłatne prawo wyłącznego korzystania. Powódka wskazała też, iż z uzasadnienia organu wynika, że u podstaw uznania tego postanowienia za klauzulę abuzywną leży stwierdzenie, że każdy współwłaściciel ma prawo współkorzystania z nieruchomości i czerpania pożytków z części wspólnych. Tymczasem jak wywiodła powódka postanowienie stosowane przez Spółkę nie przewiduje ani podziału do korzystania ani nie wyłącza współkorzystania przez innych właścicieli lokali z jakichkolwiek części wspólnych. Nadto nie dotyczy umieszczenia reklamy a jedynie logo „producenta” budynku. Natomiast zapis o dostępie do umieszczonego na elewacji logo Spółki ma na celu zapewnienie, że to Spółka a nie wspólnota dokonywać będzie konserwacji i napraw elementów tego znaku.

Na końcu Spółka zacytowała cały paragraf stosowanego wzorca celem wykazania, że Prezes UOKiK dokonując oceny poszczególnych jego postanowień pominął ich całokształt, nie uwzględniając celu w jakim postanowienia te zostały wprowadzone do umowy.

W odpowiedzi na odwołanie Prezes UOKiK wniósł o oddalenie odwołania w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. jest wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). Przedmiotem działalności Spółki jest m.in. wykonywanie robót budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieszkalnych (k. 31- 36 akt sąd.). Spółka realizuje inwestycje m.in. na terenie województwa (...).

Od września 2010 r. Spółka zawierała umowy o ustanowieniu odrębnej własności lokalu i jego sprzedaży na podstawie wzorca umownego o nazwie: „UMOWA USTANOWIENIA ODREBNEJ WŁASNOŚCI LOKALU I JEGO SPRZEDAŻY”. W umowach tych znajdują się postanowienia o treści:

1. „Pełnomocnik działający w imieniu i na rzecz Spółki oraz Kupujący oświadczają, że (...) Spółka nie zachowuje na przyszłość żadnych roszczeń finansowych wobec Kupujących z tytułu ceny brutto przedmiotu umowy, a Kupujący nie zachowują wobec Spółki na przyszłość żadnych roszczeń finansowych z tytułu zawarcia uprzednich umów, w zakresie opóźnienia w wybudowaniu lokalu, wydaniu lokalu i przeniesieniu własności lokalu oraz z tytułu wskazanego w § 1 tego aktu stanu prawnego przedmiotu umowy”,

2. „Kupujący oświadczają, że zrzekają się wszelkich roszczeń w stosunku do wskazanej wyżej części garażu, jaki wchodził będzie w skład budynku, który zostanie wzniesiony na działkach gruntu nr (...)”,
3. „Kupujący zobowiązują się w przypadku zbycia lokalu stanowiącego przedmiot tego aktu do zakończenia budowy - do dnia przyjęcia użytkownika przez organy nadzoru budowlanego budynku, jaki zostanie wzniesiony na działkach gruntu nr (...), wyjednać od nabywcy oświadczenie o powyższej treści i przekazać je Spółce”,
4. „Kupujący oświadcza, że wyraża zgodę na nieodpłatne umieszczanie i istnienie przez czas nieoznaczony na fasadzie budynków posadowionych na nieruchomości (...) istniejących obecnie reklam spółki pod firmą (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., z tym, że spółka ta poniesie koszty umieszczenia i konserwacji tych reklam, oraz jest zobowiązana do utrzymywania ich w należyтым stanie technicznym. Kupujący wyraża zgodę na umożliwienie dostępu Spółce do tych reklam celem dokonywania remontów, konserwacji i wymiany”.

Spółka zawarła 147 umów na podstawie zakwestionowanego wzorca.

Dowody: pismo powódki z 03.12.2012 r. k. 26- 28 akt adm.; „projekt umowy” zawieranej przez powódkę z klientami k. 29- 41 akt adm.; przykładowe umowy ustanowienia odrębnej własności lokalu i jego sprzedaży (wyciągi z aktów notarialnych) k. 42- 151, 179- 207 akt adm.

W rejestrze postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479⁴⁵ k.p.c. zamieszczone zostały postanowienia o treści zbliżonej do tych stosowanych przez (...) sp. z o.o.:

1. „Strony oświadczają, że rozliczenie z tytułu umowy sprzedaży dokumentowanej niniejszym aktem notarialnym pomiędzy Spółką a kupującymi zostały dokonane, a zatem wszelkie wzajemne roszczenia wynikające z łącznego ich stosunku prawnego uznają za zaspokojone i wygasłe.” - postanowienie wpisane do rejestru pod numerem 1504 (wyrok SOKiK z dnia 28 lutego 2008 r., sygn. akt XVII AmC 89/07),
2. „Strony oświadczają, że w związku z dokonanym rozliczeniem znoszą między sobą wszelkie roszczenia wynikające z wykonania umowy na wybudowanie i sprzedaż lokalu mieszkalnego oraz garażu wielostanowiskowego poza wynikającymi bezpośrednio z niniejszego aktu, z tytułu należności czynszowych, w szczególności kosztów eksploatacji i kosztów związanych z zarządzaniem i utrzymaniem urządzeń wspólnych nieruchomości, poza roszczeniami z tytułu rękojmi oraz wynikającymi z bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa” - postanowienie wpisane do rejestru pod numerem 2191 (wyrok SOKiK z dnia 03 września 2010 r., sygn. akt XVII AmC 944/09),
3. "W przypadku zbycia lokalu lub udziału we współwłasności lokalu stanowiących przedmiot tej umowy, Strona Kupująca zobowiązuje się dołożyć wszelkich starań, aby w umowie zbycia wyjednać pełnomocnictwa w zakresie tożsamym z powyższymi pełnomocnictwami" - postanowienie wpisane do rejestru pod numerem 3540 (wyrok SOKiK z dnia 14 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 2051/09),
4. „Część nieruchomości wspólnej Budynku (Budynku I oraz Budynku II) obejmująca część dachu oraz część elewacji będzie przeznaczona pod reklamę Spółki lub innych wskazanych przez Spółkę podmiotów prawa lub innych użytkowników Lokalu Biurowego. W związku z treścią zdania poprzedniego Strony w Umowie Sprzedaży dokonają podziału do korzystania nieruchomości wspólnej w ten sposób, iż Spółce będzie przysługiwało nieodpłatne prawo do wyłącznego korzystania z określonej powyżej części nieruchomości wspólnej z możliwością jej przekazania do korzystania przez innych użytkowników Lokalu Biurowego, a Nabywca nie będzie zgłaszał roszczeń w stosunku do tej części, w tym roszczeń określonych w art. 12 Ustawy” - postanowienie wpisane do rejestru pod numerem 3533 (wyrok SOKiK z dnia 14 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 2051/09).

W roku 2012 (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. osiągnęła przychód w wysokości (...) zł (dowód: uwierzytelniona kserokopia zeznania podatkowego CIT-8, k. 158- 161 akt adm.).

Powyżej opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyżej przywołane dowody, zgromadzone w toku postępowania administracyjnego i sądowego oraz twierdzenia i oświadczenia stron. Wymienione dowody nie były kwestionowane przez strony a i Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić im mocy dowodowej.

Sąd zważył, co następuje:

Podstawę do ustalenia przez Prezesa UOKiK, że powódka naruszała zbiorowe interesy konsumentów stanowił przepis art. 24 ust 1 i 2 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów (u.o.k.k). W myśl powołanej regulacji obowiązującej w dacie wydania Decyzji (przepis art. 24 ust 2 pkt 1 obowiązywał do dnia 17.04.2016 r. po czym został usunięty z ustawy) zakazane było stosownie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. Przepis wskazywał jednocześnie, że przez praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów rozumie się godzące w nie bezprawne działania przedsiębiorcy, w szczególności stosowanie postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479⁴⁵ u.o.k.k (art. 24 ust 2 pkt 1).

Zasadniczo powołany przepis daje Prezesowi UOKiK kompetencję do podejmowania w interesie publicznym interwencji w przypadku stwierdzenia naruszenia przez przedsiębiorcę unormowań regulujących zasady obrotu konsumenckiego.

Powołana regulacja art. 24 u.o.k.k. jest wynikiem implementacji dyrektywy 2009/22 w sprawie nakazów zaprzestania szkodliwych praktyk w celu ochrony interesów konsumentów (która zastąpiła wcześniejszą dyrektywę 98/27/WE). Dyrektywa ta definiuje w art. 1 ust. 2, jako "szkodliwą praktykę" objętą jej zakresem, każdy czyn niezgodny z dyrektywami wymienionymi w załączniku I, transponowanymi do wewnętrznego porządku prawnego państw członkowskich, który narusza zbiorowe interesy konsumentów. Wśród wymienionych w załączniku dyrektyw znajduje się również Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 95 z 21.4.1993, s. 29), której implementację stanowią z kolei postanowienia art. 385¹ k.c. i następne, dotyczące niedozwolonych postanowień zawartych we wzorcach umownych a także przepisy art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczące trybu postępowania przy dokonywaniu abstrakcyjnej oceny wzorców umów i skutków wyroku uznającego postanowienia za abuzywne.

Powyższe regulacje są o tyle istotne dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej, że w ostatnim czasie na ich tle zapadały rozbieżne orzeczenia zarówno sądów krajowych jak i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, które odnoszą się do kwestii zakresu podmiotowego przepisu art. 24 ust 2 pkt 1 u.o.k.k.

W szczególności celem rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istnieje potrzeba ustalenia czy naruszenia zbiorowych interesów konsumentów, o którym mowa w powołanym przepisie art. 24 ust 2 pkt 1, może dopuszczać się tylko ten przedsiębiorca, któremu SOKiK uznawszy (po dokonaniu abstrakcyjnej kontroli wzorca umownego) stosowaną przez niego klauzulę za abuzywną, zakazał jej stosowania w obrocie z konsumentami (a skutkiem czego owa klauzula została wpisana do rejestru klauzul prowadzonego przez Prezesa UOKiK), czy też każdy inny przedsiębiorca, który stosuje tożsamą klauzulę z tą wpisaną do rejestru, któremu jednak indywidualnie nie zakazano jej stosowania w postępowaniu przed SOKiK.

Problem ten pojawił się w związku z wykładnią dotyczącą rozszerzonej prawomocności materialnej wyroków SOKiK, o jakiej mowa w art. 479⁽⁴³⁾ k.p.c., której ostatecznie dokonał Sąd Najwyższy w uchwale z 20.11.2015 r. (III CZP 17/15), stwierdzając, że rozszerzona prawomocność wyroków SOKiK w sprawach o uznanie postanowień wzorców umów za niedozwolona obejmuje tylko tych przedsiębiorców, którzy brali udział w tej sprawie i wszystkich konsumentów, którzy w oparciu o ten wzorzec zawarli umowę z tym przedsiębiorcą. Nie istnieją więc przeszkody procesowe, aby z żądaniami uznania za niedozwolone takich samych czy podobnych klauzul wystąpić także przeciwko innemu przedsiębiorcy. Z uzasadnienia powołanej uchwały zdaje się wyłaniać przekaz, że koncepcja wąskiego rozumienia rozszerzonej prawomocności materialnej wyroków SOKiK wyłącza jednocześnie możliwość uznania, że naruszenia

zbiorowych interesów konsumentów, polegającego na stosowaniu postanowień wzorców umów wpisanych do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK, może się dopuścić inny przedsiębiorca niż ten tylko przedsiębiorca, który był pozwany w procesie przed SOKiK i któremu zakazano stosowania danego postanowienia w obrocie z konsumentami.

Z kolei zgodnie z późniejszym wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej jako TSUE) w sprawie C-119/15 z 21.12.2016 r., który zapadł w związku z pytaniem prejudycjalnym Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zadany na tle stanu faktycznego podobnego do sprawy niniejszej, o dopuszczalność krajowych regulacji uznających za działania bezprawne stosowanie przez innego przedsiębiorcę, który nie brał udziału w postępowaniu ustalającym abuzywność postanowień, klauzul wpisanych do rejestru postanowień abuzywnych, i mogące stanowić podstawę do nałożenia na niego kary pieniężnej z tego tytułu. Trybunał rozstrzygając tą kwestię uznał, że możliwa jest taka implementacja dyrektywy w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oraz dyrektywy w sprawie nakazów zaprzestania szkodliwych praktyk w celu ochrony interesów konsumentów, która przyjmuje, że praktyki dopuścić może się także przedsiębiorca, który nie brał udziału w postępowaniu przed SOKiK, w szczególności nie stoi temu na przeszkodzie art. 47 Karty praw podstawowych UE, pod warunkiem, że przedsiębiorcy przysługuje skuteczny środek prawny przeciwko decyzji uznającej tożsamość porównywanych postanowień, jak i przeciwko nałożonej karze pieniężnej. Trybunał podkreślił jednocześnie, że porównywane postanowienia muszą być przy tym materialnie identyczne, zwłaszcza pod względem wywoływanych przez nie szkodliwych dla konsumentów skutków.

Sąd w składzie niniejszym rozstrzygając kwestię czy praktyki z art. 24 ust. 2 pkt 1 może dopuścić się inny przedsiębiorca, niż ten, który był stroną postępowania zakończonego wpisaniem postanowienia wzorca do rejestru, doszedł do przekonania, że owszem także przedsiębiorca, którego nie dotyczy prawomocny wyrok może dopuścić się naruszenia zbiorowych interesów konsumentów przez stosowanie postanowień wpisanych do rejestru.

W ocenie Sądu stosowanie postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone jest nazwaną praktyką naruszającą zbiorowe interesy konsumentów wymienioną w katalogu zawartym w art. 24 ust. 2 pkt 1–3. A zatem o bezprawnym charakterze wymienionych w art. 24 ust. 2 pkt 1–3 praktyk przesądza treść tego przepisu i nie pozostaje ona w związku z prawomocnością rozszerzoną wyroku, który stanowił podstawę do wpisania postanowienia do rejestru, gdyż prawomocność rozszerzona, jak uznał Sąd Najwyższy, powinna być interpretowana wąsko.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, odwołując się do strony językowej tekstu przepisu art. 24 ust 2 pkt 1, że o ile ustawodawcy chodziłoby o uznanie za praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów wyłącznie praktyki przedsiębiorcy przeciwko którym zapadł wyrok SOKiK, to zbędne byłoby odwoływanie się w treści art. 24 ust 2 pkt 1 u.o.k.k. do rejestru postanowień a wystarczające byłoby odwołanie się do zakazu stosowania postanowienia, jaki jest zawarty w wyroku SOKiK wydanym w oparciu o przepis art. 479⁽⁴²⁾ k.p.c. Po wtóre odwoływanie się do wpisu postanowienia do rejestru zbędne byłoby także dlatego, że zakaz stosowania postanowienia zawarty w wyroku, obowiązuje przedsiębiorcę już od daty prawomocności orzeczenia a więc chwila wpisania do rejestru jest w istocie drugorzędna. Nielogiczne, bo niczym nieuzasadnione, byłoby więc oczekiwanie z możliwością wszczęcia postępowania o naruszanie zbiorowych interesów konsumentów aż do momentu wpisu postanowienia do rejestru, jeśli przykładowo przedsiębiorca wbrew treści wyroku nadal stosowałby zakazane postanowienie. Oznaczałoby to, że dla przedsiębiorcy, którego dotyczyło orzeczenie istnieje przyzwolenie na stosowanie niedozwolonych postanowień aż do czasu wpisu klauzuli do rejestru, bez konsekwencji jakie wiążą się z naruszeniem art. 24 u.o.k.k.. Warto przy tym zaznaczyć, że data prawomocności wyroku i data wpisania klauzuli do rejestru często są znacznie oddalone w czasie.

Zdaniem Sądu powiązanie bezprawności z wpisem do rejestru a nie z wydaniem wyroku wskazuje, że wolą ustawodawcy były objęcie dyspozycją art. 24 ust 2 pkt 1 u.o.k.k. nie tylko tych przedsiębiorców przeciwko którym wyrok zapadł ale też innych, którzy nie brali udziału w tamtym postępowaniu. Właśnie publikowanie orzeczeń w jawnie dostępnym rejestrze, świadczyć może o tym, że celem ustawodawcy było nie tylko umożliwienie zapoznania się z nimi przez konsumentów w stosunku do których wpis wywierał bezpośredni skutek, ale też umożliwienie wszystkim innym przedsiębiorcom nie biorącym udziału w postępowaniu przed SOKiK, zapoznanie się z kierunkiem interpretacji, jakie postanowienia stosowane we wzorcach umów wykorzystywanych w poszczególnych branżach

są traktowane jako rażąco naruszające interesy konsumentów i sprzeczne z dobrymi obyczajami, a więc jakie są postanowieniami niedozwolonymi.

Kolejnym argumentem przemawiającym za możliwością potraktowania przepisu art. 24 ust. 2 pkt 1 jako samodzielnej podstawy do uznania, że także przedsiębiorca, którego nie dotyczy wydany w trybie art. 479⁴² k.p.c. wyrok uwzględniający powództwo, może naruszyć zbiorowe interesy konsumentów, jest okoliczność, że art. 24 u.o.k.k. zakazuje wszelkich bezprawnych zachowań wobec konsumentów, o ile naruszają one zbiorowe interesy konsumentów (a nie interesy indywidualne). Bezprawność działania (lub zaniechania) w sensie obiektywnym, w myśl powołanej regulacji zachodzi wtedy, gdy zachowanie przedsiębiorcy jest sprzeczne z powszechnie obowiązującym porządkiem prawnym. Chodzi tu zarówno o normy prawne, jak również o zasady współżycia społecznego i dobre obyczaje. Bezprawność jest przy tym niezależna tak od winy, jak i od jej stopnia, nie ma przy tym również znaczenia świadomość podmiotu o istnieniu naruszeń. Przy bezprawności nie musi wystąpić skutek w postaci wyrządzenia szkody.

Oznacza to, że każde stwierdzenie, że przedsiębiorca stosuje postanowienia wzorca umowy, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone – z natury rzeczy obejmuje także uznanie, że dana praktyka ma charakter bezprawny. Przy czym zdaniem Sądu ta bezprawność nie wynika z faktu, że dopuszcza się jej przedsiębiorca, któremu zakazano w ramach abstrakcyjnej kontroli wzorca stosowania danego postanowienia, ale jej bezprawny charakter należy wywieść z art. 385¹ k.c.

Powołany artykuł definiuje niedozwolone postanowienie umowne jako takie, które zarówno rażąco narusza interesy konsumentów ale także narusza dobre obyczaje. Regulacja ta stanowi klauzulę generalną. Przy czym sankcją przewidzianą za stosowanie postanowień niedozwolonych w stosunkach indywidualnych jest brak związania konsumenta postanowieniem umowy. Natomiast zdaniem Sądu stosowanie takich postanowień w odniesieniu do nieoznaczonego kręgu konsumentów niesie konsekwencje przewidziane w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów, gdyż zachowanie to stanowi praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów. Przy czym z racji tego, że klauzula generalna jaką posługuje się przepis art. 385¹ k.c. jest jedynie wytyczną ukierunkowującą proces kontroli postanowień, ustawodawca dla uznania – stosowania niedozwolonego postanowienia w umowach zawieranych konsumentami – za naruszenie zbiorowych interesów konsumentów, odwołał się już nie do bardzo ogólnej klauzuli generalnej, ale do sprecyzowanych w rejestrze postanowień, których kontroli dokonywał sąd. Jest to konieczne dlatego, że nie jest możliwe wyliczenie wszystkich przypadków abuzywności, czyli sformułowanie wyczerpującej listy klauzul niedozwolonych, a nawet tzw. szara lista klauzul zawarta w art. 385³ k.c. jest niewyczerpująca i stanowi jedynie przyczynek do dalszych analiz konkretnych postanowień wzorca. Dokonywanie kontroli postanowień umownych pod kątem ich abuzywności dokonuje się więc w procesie abstrakcyjnego badania wzorca pod kątem spełniania przez postanowienie przesłanek klauzuli generalnej przyjętej w art. 385¹ k.c.

Klauzule generalne z natury rzeczy są unormowaniami odsyłającymi do ocen pozaprawnych, o nieostrym zakresie znaczeniowym. Ten fakt, pozostający zasadniczo w sprzeczności z zasadą, że każda regulacja prawna, dająca organowi państwowemu uprawnienie do wkraczania w sferę praw i wolności obywatelskich, musi spełnić wymóg dostatecznej określoności – nie wyłącza jednak możliwości kreowania praw i obowiązków w oparciu o tego typu normy prawne. Jak wskazuje orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego wymaganie dostatecznej określoności musi uwzględniać istotne cechy klauzul generalnych oraz niezbędność ich istnienia w systemie prawa. (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 17 X 2000 r., sygn. akt SK 5/99, wyrok TK z 19 czerwca 1992 r., sygn. akt U 6/92). Ta nieokreśloność powoduje, że w odniesieniu do klauzul generalnych to najczęściej praktyka orzecznicza i doktryna prawa wyznacza kierunki ich wykładni. Tak ma to miejsce np. w odniesieniu do klauzuli nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), czy klauzuli rebus sic stantibus (zmieniających się warunków) itp.

W tym kontekście należy zważyć, że w procesie dokonywania abstrakcyjnej oceny wzorca umowy konkretyzują się ogólne reguły wynikające z art. 358¹ k.c. w odniesieniu do poszczególnych postanowień umownych. W związku z tym, zawarte ostatecznie w rejestrze postanowienia, są ucieleśnieniem tej ogólnej klauzuli generalnej. O ile więc zdefiniowanie niedozwolonych postanowień umownych jedynie przez klauzulę ogólną może uniemożliwiać bądź

znacząco utrudniać przedsiębiorcom właściwe przestrzeganie zakazu stosowania takich postanowień w umowach z konsumentami, to już konkretna klauzula wpisana do rejestru, nie jest tylko ogólnikowym sformułowaniem i w sposób zdecydowanie łatwiejszy pozwala przedsiębiorcy odnieść ją do postanowień stosowanych w umowach z konsumentami.

Wpisanie do rejestru klauzuli zakazanej innemu przedsiębiorcy stanowi więc znakomite polepszenie sytuacji przedsiębiorców, niż gdyby musieli opierać się przy ocenie własnych wzorców tylko na klauzul generalnej.

To zaś oznacza, że praktyka naruszająca zbiorowe interesy konsumentów polegająca na stosowaniu postanowień wpisanych do rejestru jest o wiele bardziej skonkretyzowana i może być łatwiej wyeliminowana przez przedsiębiorców, niż taka która wywodzona jest z ogólnej bezprawności działania, przez co należy rozumieć także sprzeczność z dobrymi obyczajami.

Takie skonkretyzowanie praktyki poprzez odwołanie się do rejestru klauzul, lepiej więc chroni interesy przedsiębiorców, w tym urzeczywistnia prawo do jasnych i zrozumiałych przepisów. Z całą pewnością łatwiejsze jest dotarcie do postanowień wpisanych w publicznie dostępnym rejestrze niż poszukiwanie kierunków wykładni w poszczególnych orzeczeniach sądów, nieusystematyzowanych w żadnym publicznym rejestrze czy też w komentarzach prawniczych, jak ma to miejsce w odniesieniu do innych klauzul generalnych.

Warto także odnotować, że kolejne stypizowane w art 24 ust 2 praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów bazują także na takich klauzulach generalnych, które z pewnością mogą i jak pokazuje doświadczenie zawodowe sądu powodują bardzo duże wątpliwości interpretacyjne. W szczególności naruszanie obowiązku udzielania konsumentom rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji (art. 24 ust 2 pkt 2) czy nieuczciwe praktyki rynkowe (art. 24 ust 2 pkt 3, te zdefiniowane w art. 4 ustawy o nieuczciwych praktykach rynkowych jako praktyka, która jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształca lub może zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu) – zdecydowanie w mniejszym stopniu pozwalają przedsiębiorcom określić zakres możliwych i dopuszczalnych zachowań nienaruszających zbiorowych interesów konsumentów, niż określone przez wpisanie do rejestru, niedozwolone postanowienia wzorców umów, jednakowoż precyzujące klauzulę generalną z art. 385¹ k.c.

Należy przy tym zaznaczyć, że doktryna wskazuje, że abstrakcyjne badanie klauzul umownych zawartych we wzorcach umów ma na celu kontrolę sposobu i intencji korzystania z co do zasady dozwolonych środków prawnych. Przy czym w kontroli abstrakcyjnej dąży się do obiektywizowania, formalizowania oraz uniformizacji oceny kontrolowanych postanowień wzorców umownych, gdyż nie uwzględniania się okoliczności konkretnego stosunku obligacyjnego (tak E. Łętowska w: Prawo zobowiązań część ogólna. System prawa prywatnego t.5).

Zatem wpisanie klauzul do rejestru nie jest tworzeniem norm prawa, ale ma przede wszystkim ukierunkowywać tok myślenia przedsiębiorców w kreowaniu relacji z konsumentami. Wpisanie klauzuli do rejestru ma więc wyjaśniać i ukierunkowywać przedsiębiorców na to jakie zachowania stosowane wobec konsumentów traktowane są za przejaw praktyk abuzywnych.

Na zakończenie tej części rozważań należy stwierdzić, że to nie rozszerzona prawomocność wyroku, o której mowa w art. 479⁽⁴³⁾ k.p.c., skutkuje uznaniem, że przedsiębiorca naruszył zbiorowe interesy konsumentów stosując postanowienie wpisane do rejestru na podstawie tego wyroku, lecz praktyka tego przedsiębiorcy, który wbrew treści art. 385⁽¹⁾ k.c. stosuje w umowach z konsumentami niedozwolone postanowienia umowne. Rejestr klauzul prowadzony przez Prezesa UOKiK stanowi zatem wskazanie przez orzecznictwo kierunku jakie postanowienia, w zmieniających się okolicznościach życia gospodarczego, traktowane są jako niepożądane w relacjach z konsumentami. Jeśli więc przedsiębiorca działający w danej branży, której klauzule zawarte we wzorcach umów wykorzystywanych w obrocie z konsumentami wielokrotnie były przedmiotem analizy SOKiK, ignoruje negatywną ocenę danego postanowienia powszechnie stosowanego w tejże branży i mając możliwość zweryfikowania go z postanowieniami tej samej treści już wpisanymi do rejestru, nadal je stosuje, to naraża tym samym konsumentów na negatywne

konsekwencje, co nie może pozostać obojętne prawnie w świetle treści art. 24 u.o.k.k. Powtarzalność wpisów do rejestru postanowień typowych dla danej branży, które co oczywiste rażąco naruszają interesy konsumentów, zdaniem Sądu uzasadnia oczekiwanie od innych przedsiębiorców działających w tej samej branży, zaprzestanie ich stosowania, bez potrzeby wytaczania przeciwko każdemu przedsiębiorcy procesu zmierzającego do abstrakcyjnej oceny tożsamyh postanowień (co jednak nie wyklucza możliwości wyboru takiej ścieżki eliminowania postanowień z obrotu, szczególnie gdy interes publiczny nie przemawia jeszcze za wszczęciem postępowania w trybie art. 24 u.o.k.k.). Takie działanie byłoby nieefektywne z punktu widzenia interesów konsumentów, a w dobie powszechnej informatyzacji i dostępu do Internetu, uzasadnia zdaniem Sądu oczekiwanie od przedsiębiorcy, że będzie śledził rejestr postanowień, w celu eliminowania z wzorców umów tych postanowień, które interesy konsumentów naruszają w sposób rażący. Polityka jaką prezentuje UOKiK w decyzjach wydawanych w oparciu o przepis art. 24 ust. 2 pkt 1 wskazuje, że Prezes wszczyna postępowania w oparciu o tą regulację tylko przeciwko przedsiębiorcom o znaczącej pozycji na rynku, a więc też takim które zazwyczaj posilkują się w bieżącej działalności gospodarczej obsługą prawną, co z pewnością ułatwia im śledzenie praktyki dotyczącej stopnia i kierunku ochrony praw konsumentów, a po wtóre postanowienia których dotyczą wpisy do rejestru i do których porównuje się postanowienia stosowane przez przedsiębiorcę są w rejestrze powtarzalne a nie jednostkowe, są typowe dla danej branży i też od dłuższego czasu są przez SOKiK traktowane jako rażąco naruszające interesy konsumentów. Ta praktyka organu wskazuje, że przedsiębiorca nie jest zaskakiwany i postępowanie nie jest wszczynane przeciwko niemu niezwłocznie po wpisaniu postanowienia do rejestru, czy po wpisaniu jednostkowego postanowienia do rejestru. Ma czas żeby się zapoznać z kierunkiem wykładni w odniesieniu do niedozwolonych postanowień umownych.

Nie oznacza to jednak, że wyrok SOKiK stanowiący podstawę wpisu postanowienia do rejestru, działa w szerszym zakresie niż w stosunku do przedsiębiorcy, który brał udział w postępowaniu. Wyrok taki jedynie wskazuje kierunek wykładni, jaki inni przedsiębiorcy powinni stosować przy tworzeniu wzorców umów zawieranych z konsumentami. Jeżeli jednak przedsiębiorcy standardów ochrony konsumentów wynikających z klauzul generalnych nie stosują, ignorując powszechnie dostępne, bo w publicznym rejestrze, wskazówki dotyczące tych standardów, to o ile mogli mieć możliwość zapoznawania się z tymi standardami, a mimo to nadal stosują klauzule, które raz że są zbieżne do tych wpisanych do rejestru a dwa, że wywierają dla konsumentów tak samo niekorzystne skutki i cel jest ich tożsamy – to muszą się wówczas liczyć z możliwością poniesienia konsekwencji takich zachowań.

Nie może także przemawiać za zastosowaniem przepisu art. 24 ust 2 pkt 1 do tych tylko przedsiębiorców przeciwko którym zapadł wyrok SOKiK okoliczność, że inni przedsiębiorcy nie brali udziału w postępowaniu, w którym zapadł wyrok.

O ile można się zgodzić, że przedsiębiorca, który nie brał udziału w postępowaniu o uznanie klauzuli za niedozwoloną nie miał też zagwarantowanego prawa do wysłuchania w tym postępowaniu, niemniej jednak może to prawo niewątpliwie realizować w postępowaniu o naruszenie zbiorowych interesów konsumentów. W postępowaniu tym może bowiem skutecznie dowodzić zarówno przed Prezesem UOKiK na etapie postępowania administracyjnego jak i przed Sądem w wyniku wniesienia odwołania, że klauzula wpisana do rejestru w stosowanym przez niego wzorcu umownym nie ma charakteru abuzywnego, gdyż w kontekście całego wzorca interesy konsumenta są równoważone. Przykładowo w sytuacji uznania klauzuli za niedozwoloną z powodu braku równowagi w ochronie interesów stron kontraktu np. z powodu zastrzeżenia odstępnego na bardzo wysokim poziomie tylko dla konsumenta, w innym wzorcu to równowaga może istnieć z powodu zastrzeżenia równoważnego odstępnego na rzecz drugiej strony.

Warto także odnotować, że w toku postępowania o naruszenie zbiorowych interesów konsumentów, sądowy zakres badania tożsamości klauzul wpisanych do rejestru i tych stosowanych przez przedsiębiorcę nie ogranicza się do formalnego porównania badanych postanowień z tymi widniejącymi w rejestrze (na co zwracał uwagę też Sąd Najwyższy w uchwale z 13 lipca 2006 r., III SZP 3/06), ale analizowane jest także czy istnieje tożsamy cel i skutek porównywanych postanowień. Nie bez znaczenia jest też tożsamość stosunków prawnych jakie regulują wzorce umów zawierające porównywane postanowienia. Nie zawsze klauzula stosowana np. w branży budowlanej musi mieć równie niekorzystny skutek jeśli zostanie zastosowana we wzorcu stosowanym np. w branży turystycznej itp. Takie badanie

tożsamości postanowień zmierza do ustalenia, czy są one materialnie identyczne, czyli czy są równie szkodliwe dla konsumentów, jak te postanowienia wpisane już do rejestru.

Reasumując, wprawdzie osoby pozostające poza procesem, w którym dokonywana jest abstrakcyjna ocena wzorca umowy i ocenianie są postanowienia pod kątem abuzywności, w tym procesie nie wpływają na jego przebieg, to jednak ich prawo do wyrażania własnych ocen postanowień wskazywanych jako niedozwolone może być realizowane w procesie o naruszenie zbiorowych interesów konsumentów.

Prezentowana przez Sąd w niniejszym składzie koncepcja, że naruszenia zbiorowych interesów konsumentów dopuszcza się także przedsiębiorca niebiorący wcześniej udziału w postępowaniu dotyczącym badania abuzywności tożsamości postanowienia stosowanego przez innego przedsiębiorcę – nie wyłącza akceptowanej przez Sąd a przyjętej w uchwale Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 17/15 koncepcji wąskiego rozumienia rozszerzonej prawomocności materialnej wyroku o jakiej mowa w art. 479⁴³ k.p.c. W szczególności, możliwość postawienia zarzutu naruszenia zbiorowych interesów konsumentów innemu przedsiębiorcy niż ten przeciwko któremu zapadł wyrok nie jest jednoznaczna z rozciągnięciem skutków prawomocności materialnej wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone na innych przedsiębiorców niż tych których dotyczyło bezpośrednio orzeczenie.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że rozszerzona prawomocność wyroku SOKiK o jakiej mowa w art. 479⁴³ k.p.c. odnosi się do stosunków cywilnych łączących przedsiębiorcę przeciwko któremu zapadł wyrok z wszystkim konsumentami, którzy zawarli z nim umowy, bez względu na to czy konsumenci ci brali udział w postępowaniu dotyczącym badania abuzywności postanowienia.

Natomiast wynikający z art. 24 u.o.k.k. zakaz naruszania zbiorowych interesów konsumentów jest usytuowany w gałęzi prawa publicznego, która rządzi się innym regulacjami i w której ustawodawca kierując się interesem publicznym, realizując określoną politykę ochrony konkurencji i konsumentów, poddaje sankcjom określone zachowania przedsiębiorców, które uważa za szczególnie szkodliwe między innymi dla interesów konsumentów. Zadaniem norm prawa publicznego jest przynoszenie korzyści społeczeństwu jako całości. W przeciwieństwie do prawa prywatnego (cywilnego), chroni ono zatem interesy publiczne, a nie poszczególnych jednostek.

Dlatego też zdaniem Sądu ten szczególny interes, jaki jest chroniony przez prawo publiczne (tu zbiorowe interesy konsumentów), uzasadnia niejednokrotnie wyższe oczekiwania od profesjonalnych uczestników obrotu niż ma to miejsce w regulacjach prawa prywatnego, gdzie dochodzi do naruszenia indywidualnego interesu kontrahenta przedsiębiorcy tj. indywidualnego konsumenta.

Warto w tym kontekście odnotować, że Dyrektywa 93/13 nałożyła na państwa członkowskie obowiązek wprowadzenia stosownych i skutecznych środków mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami. Środki te mają umożliwiać osobom i organizacjom związanym z ochroną konsumentów wszczęcie postępowań o stwierdzenie czy wzorce umów są nieuczciwe (art. 7 ust 1 i 2 dyrektywy 93/13). Dyrektywa w art. 8 przewidziała dla państw członkowskich UE także możliwość przyjęcia lub utrzymania bardziej rygorystycznych przepisów prawnych.

Polska regulacja zawarta w art. 24 ust. 2 pkt 1 u.o.k.k. w rozumieniu jaki prezentuje Sąd w składzie niniejszym, została uznana przez TSUE (wyrok z 21 grudnia 2016 r. w sprawie C-119/15) za spełniającą te kryteria z dyrektywy i jednocześnie za nienaruszającą prawa do obrony.

Dodatkowo Trybunał podkreślił, że wdrożone przez polskie prawo środki, w szczególności prowadzenie krajowego rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, mają na celu jak najlepsze wypełnienie obowiązku ochrony konsumentów przewidzianego w dyrektywach 93/13 i 2009/22. Rejestr krajowy, w ocenie TSUE, realizuje przy tym trzy cele służące zwiększeniu skuteczności zakazu stosowania nieuczciwych warunków umownych:

1. rejestr jest jawny - mogą mieć do niego wgląd wszyscy konsumenci i wszyscy przedsiębiorcy a więc przeciwdziała łatwości rozpowszechniania się i powielania niedozwolonych postanowień umownych przez przedsiębiorców innych niż ci, których sprawy znajdowały się u źródła wpisu takich postanowień do rejestru.
2. rejestr ten przyczynia się do przejrzystości systemu ochrony konsumentów przyjętego w polskim prawie, a w rezultacie do wynikającej z niej pewności prawa.
3. rejestr wzmacnia prawidłowe funkcjonowanie krajowego systemu sądownictwa, gdyż pozwala uniknąć prowadzenia kilku postępowań w odniesieniu do analogicznych postanowień wzorców umowy stosowanych przez różnych przedsiębiorców.

Trybunał stwierdził wyraźnie, że owe wykazy (rejestry) sporządzane przez organy krajowe co do zasady korespondują z interesem ochrony konsumentów w ramach dyrektywy 93/13.

Przedstawione powyżej wnioski TSUE jednoznacznie przesądza, że polski ustawodawca mógł, zgodnie z prawem Unii Europejskiej, wprowadzić regulację chroniącą interesy konsumentów, mocą której odpowiedzialność administracyjną za stosowanie niedozwolonych postanowień wpisanych do rejestru ponosić mogą wszyscy przedsiębiorcy, którzy je stosują a nie tylko ci, przeciwko którym zapadło orzeczenie będące podstawą wpisu do rejestru.

Odwołując się do zasady efektywności prawa unijnego stwierdzić należy, że pożądanym, dla najskuteczniejszego realizowania celu obu dyrektyw: 2009/22 i 93/13, jest taki właśnie sposób wykładni krajowych przepisów jak zaprezentowany wyżej, który umożliwia eliminowanie niepożądanych praktyk stosowanych wobec konsumentów poprzez zakazanie przedsiębiorcom stosowania takich postanowień jak postanowienia wpisane do rejestru.

Warto w tym miejscu także odnotować, że koncepcja taka była przez wiele lat wyrażana w orzecznictwie sądów powszechnych, ale też Sądu Najwyższego, który aprobując wąskie rozumienie rozszerzonej prawomocności materialnej wyroku, akceptował koncepcję naruszania zbiorowych interesów przez wszystkich przedsiębiorców stosujących niedozwolone postanowienie wpisane do rejestru, a nie tylko tych których dotyczył wpis bezpośrednio. Z orzecznictwa tego jasno wynikało, że art. 24 ust 2 pkt 1 u.o.k.k. stanowi samodzielny i wystarczający podstawę do stwierdzenia deliktu administracyjnego przez innego przedsiębiorcę niż ten przeciwko któremu zapadł wyrok będący podstawą do wpisania postanowienia do rejestru.

W szczególności istotny jest pogląd wyrażony w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z 13 lipca 2006 r. (sygn. III SZP 3/2006) w której uznano, że stosowanie postanowień wzorców umów o treści tożsamej z treścią postanowień uznanych za niedozwolone prawomocnym wyrokiem SOKiK i wpisanych do rejestru, o którym mowa w art. 479⁴⁵ k.p.c., może być uznane w stosunku do innego przedsiębiorcy za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów. Tożsamość ta jak wynika z uzasadnienia musi odnosić się nie tylko do zbliżonego brzmienia obu porównywanych klauzul, ale jej stosowanie musi wywoływać takie same skutki, czyli tak samo godzić w interesy konsumentów, co klauzula wpisana do rejestru.

Mając powyższe na uwadze Sąd doszedł do przekonania, że powódka co do zasady mogła się dopuścić naruszenia zbiorowych interesów konsumentów, o jakim mowa w art. 24 ust. 2 pkt 1 uokik, pomimo, że nie była stroną postępowań zakończonych wyrokami SOKiK, będącymi jednocześnie podstawą do wpisania niedozwolonych postanowień do rejestru.

Niewątpliwie powódka jest przedsiębiorcą w rozumieniu przepisów o swobodzie działalności gospodarczej, który swe działania podejmuje w obrocie z konsumentami, zatem mogła dopuścić się deliktu z art. 24 uokik.

Przed dokonaniem oceny stosowanych przez powódkę postanowień wzorca umowy pod kątem naruszenia zbiorowych interesów konsumentów, przypomnieć należy, że do naruszenia zbiorowych interesów konsumentów, o jakim mowa w art. 24 dochodzi poprzez bezprawne działanie przedsiębiorcy godzące w interesy konsumentów, o ile to działanie

wywołuje negatywne skutki w sferze praw i obowiązków konsumentów. Przy czym skutki te muszą dotyczyć szerszego kręgu konsumentów, czyli odnosić się do obecnych, przyszłych i potencjalnych konsumentów, a więc naruszać prawa nieograniczonej bliżej, nieokreślonej liczby konsumentów. Tak rozumiany interes konsumentów to interes prawny traktowany jako określone potrzeby konsumenta, które zostały uznane przez ustawodawcę za godne ochrony (Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 13 lipca 2006 r., III SZP 3/06, OSNP 2007, nr 1-2, poz.35).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy oraz do oceny praktyki powódki, zdaniem Sądu Prezes UOKiK prawidłowo ustalił, że praktyka, określona w punkcie I sentencji Decyzji, polegająca na stosowaniu przez (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. we wzorcu umownym o nazwie „UMOWA USTANOWIENIA ODREBNEJ WŁASNOŚCI LOKALU I JEGO SPRZEDAŻY” postanowień, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479⁴ k.p.c. – stanowi naruszenie zbiorowych interesów konsumentów.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że zgromadzony materiał dowodowy w postaci przedłożonego przez powódkę „projektu umowy” oraz wielu przykładowych umów ustanowienia odrębnej własności lokalu i jego sprzedaży zawartych w formie aktów notarialnych między powódką sprzedającą wyodrębniane lokale a nabywcami lokali świadczy o posługiwaniu się przez powódkę wzorcem umownym. Analiza treści tych dokumentów prowadzi bowiem do wniosku, że (...) Sp. z o.o. stosowała profesjonalnie przygotowany model aktu, gdyż wszystkie akty zawierają szereg jednolicie, fachowo skonstruowanych postanowień uwzględniających specyfikę prowadzonej przez nią inwestycji i warunki dogodne dla niej jako sprzedawcy lokali. W szczególności istotnym jest, że zawarte w tych aktach poszczególne postanowienia są najczęściej identyczne i analogiczne, co wskazuje na ich zaczerpnięcie z przygotowanego wcześniej wzorca i powielanie. I tak właśnie powtarzane są postanowienia oceniane przez Prezesa UOKiK w Decyzji. Tym samym należało uznać, że zostały skonstruowane na potrzeby kontraktów dotyczących budowy lokali w inwestycji prowadzonej przez powódkę. Natomiast sporządzenie z wyprzedzeniem postanowień, na które konsument nie ma rzeczywistego wpływu oznacza możliwość badania, czy używanie danych postanowień przez przedsiębiorcę stanowi zakazaną prawnie praktykę. Jednocześnie zaznaczenia wymaga, że skoro przedsiębiorca wykorzystuje w obrocie ułożone przez niego postanowienia wzorca na potrzeby zawarcia kontraktów z konsumentami, nie ma znaczenia, że w niektórych przypadkach prowadzone są indywidualne uzgodnienia, przez co treść postanowień części aktów ulega modyfikacjom. Dokonywanie bowiem wyjątkowo zmian postanowień na skutek pertraktacji nie oznacza wyeliminowania wzorca, który co do zasady służy do formułowania treści umów.

Biorąc powyższe pod uwagę należało przejść do porównania postanowień stosowanych przez powódkę, wymienionych w Decyzji z postanowieniami wpisanymi do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, wskazanymi przez Prezesa UOKiK, ponieważ ustalenie ich tożsamości przesądza o uznaniu, że Przedsiębiorca stosuje postanowienia wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone.

Oczywiste jest przy tym, że oceniane postanowienie nie musi być zawsze literalnie zgodne z postanowieniem wpisanym do rejestru, na co zwrócił już wcześniej uwagę Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lipca 2006 r., III SZP 3/06, w której wskazał, że wystarczające jest, że porównywane postanowienie mieści się w hipotezie takiej klauzuli, tzn. że cel i zamiar jakim mają służyć porównywane postanowienia jest tożsamy.

Sąd analizując badanie przeprowadzone już w tym zakresie przez organ i powzięte na tej podstawie wnioski skonstatował, że pozwany dokonał prawidłowej oceny, uznając stosowane przez powódkę zapisy za tożsame z klauzulami wpisanymi do rejestru klauzul niedozwolonych. Pozwany wykazał faktyczną i właściwą zbieżność celów i skutków stosowania przez Przedsiębiorcę konkretnych postanowień wzorca z celami i skutkami postanowień z rejestru. Treść normatywna w przypadku zakwestionowanych klauzul okazała się jednolita z tą jakiej dotyczyły klauzule wpisane do rejestru a dodatkowo ich skutki dla konsumentów były równie negatywne.

Porównując klauzulę stosowaną przez powódkę oznaczoną pkt I.1 Decyzji z wpisanymi do rejestru pod pozycjami 1504 i 2191, należało stwierdzić, że wszystkie klauzule wyłączają prawo konsumentów do wystąpienia z roszczeniami wynikającymi z łączącego ich z przedsiębiorcą stosunku prawnego. Takie konsekwencje powoduje bowiem

zastosowanie w postanowieniu powódki sformułowania, że „Kupujący nie zachowują wobec Spółki na przyszłość żadnych roszczeń finansowych z tytułu zawarcia uprzednich umów”. a w przypadku postanowień z rejestru sformułowań o treści „wszelkie wzajemne roszczenia wynikające z łącznego ich stosunku prawnego uznają za zaspokojone i wygasłe”, „znoszą między sobą wszelkie roszczenia wynikające z wykonania umowy na wybudowanie i sprzedaż lokalu mieszkalnego oraz garażu wielostanowiskowego”. Nie ma przy tym znaczenia, że w postanowieniu powódki dokładniej podano zakres wyłączenia roszczeń poprzez wskazanie, że „Kupujący nie zachowują wobec Spółki na przyszłość żadnych roszczeń finansowych z tytułu zawarcia uprzednich umów w zakresie opóźnienia w wybudowaniu lokalu, wydaniu lokalu i przeniesieniu własności lokalu oraz z tytułu wskazanego w § 1 tego aktu stanu prawnego przedmiotu umowy”. W dalszym bowiem ciągu takie uregulowanie pozbawia konsumentów roszczeń mogących powstać w związku z realizacją kontraktu. Co więcej w postanowieniu wpisanym do rejestru pod numerem 2191 również sprecyzowano zakres wyłączenia roszczeń konsumenta w związku z tym, że zniesiono wszelkie roszczenia „poza wynikającymi bezpośrednio z niniejszego aktu, z tytułu należności czynszowych, w szczególności kosztów eksploatacji i kosztów związanych z zarządzaniem i utrzymaniem urządzeń wspólnych nieruchomości, poza roszczeniami z tytułu rękojmi oraz wynikającymi z bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa.” Zdaniem Sądu wyjątki od powielanej w postanowieniach ogólnej zasady eliminacji roszczeń nie muszą być jednakowe, chodzi jednak o występowanie regulacji tamującej ewentualne roszczenia konsumenta względem przedsiębiorcy. Istotnym jest bowiem, że zastosowanie unormowania tego typu oznacza zwolnienie przedsiębiorcy z odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Tytułem przykładu można jedynie wskazać, że stosowane przez powoda postanowienie może prowadzić do wyłączenia odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady prawne zbytego lokalu, co niewątpliwie stanowi rażące naruszenie interesów konsumentów i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mimo więc, iż wszystkie trzy postanowienia zawierają różne sformułowania, nie ulega wątpliwości, że służą temu samemu celowi, jakim jest zwolnienie przedsiębiorcy z odpowiedzialności kontraktowej wobec konsumenta. Zwolnienie to stoi natomiast w sprzeczności z generalną odpowiedzialnością odszkodowawczą dłużnika unormowaną w przepisie art. 471 kc, zgodnie z którym dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Naruszenie powyższej reguły skutkować będzie zatem pokrzywdzeniem konsumenta jako słabszej strony stosunku zobowiązaniowego, któremu odbiera się możliwość dochodzenia roszczeń na przyszłość, uwalniając przedsiębiorcę od ustawowej odpowiedzialności. Naruszenie to jest tym bardziej dotkliwe, że dotyczy interesów finansowych konsumenta, a że przedmiotem transakcji jest lokal eliminacja roszczeń konsumenta związanych z nabyciem przez niego lokalu jest dla niego dalece niekorzystna. Niewątpliwie zatem analizowane postanowienia zawierają tożsamą znaczeniowo treść i w dokładnie ten sam sposób naruszają interesy konsumentów, pozbawiając ich praw, które przysługiwałyby im z mocy ustawy, gdyby takiej umowy zawierającej analizowane postanowienia z deweloperem nie zawarli.

Powyższą interpretację odnieść należy również do postanowienia, stosowanego przez powódkę w umowach zawieranych z konsumentami, określonego w pkt I.2 Decyzji, do którego przyporządkowano postanowienia z rejestru wpisane pod numerami 1504, 2191. Postanowienie to zakłada zrzeczenie się przez kupującego wszelkich roszczeń w stosunku do części garażu. Zgodnie z treścią przedłożonych w sprawie aktów notarialnych oraz stanowiska złożonego przez powódkę chodzi tu o garaż, jaki będzie wchodził w skład innego budynku, tj. garaż który pod ziemią ma zachodzić na działki, na których budowane są lokale będące przedmiotem sprzedaży, a prawo do jego posadowienia i korzystania w tym zakresie z nieruchomości obciążonej wynika z ustanowionej służebności gruntowej (k. 180- 182 akt adm.). Ustanowienie tej służebności łączy się z szeregiem praw i obowiązków, zarówno po stronie właścicieli nieruchomości obciążonej jak i władnącej, które wynikają wprost z przepisów kodeksu cywilnego. Tytułem przykładu warto wskazać na treść art. 291 kc, z którego wynika, że jeżeli po ustanowieniu służebności gruntowej powstanie ważna potrzeba gospodarcza, właściciel nieruchomości obciążonej może żądać za wynagrodzeniem zmiany treści lub sposobu wykonywania służebności, chyba że żądana zmiana przyniosłaby niewspółmierny uszczerbek nieruchomości władnącej; natomiast zgodnie z art. 293 kc służebność gruntowa wygasa wskutek niewykonywania przez lat dziesięć. Wynikające z powołanych przepisów uprawnienia właścicieli nieruchomości obciążonej łączą się z potencjalnymi

roszczeniami, które jednak w świetle postanowienia stosowanego przez powódkę zostały wyeliminowane, skoro nabywcy obciążonej nieruchomości zrzekają się wszelkich praw związanych z garażem wybudowanym na obciążonej służebnością nieruchomości. Tym samym stosowana przez powódkę klauzula, podobnie jak w przypadku powyżej omawianych postanowień, wyłącza prawo konsumentów do wystąpienia z roszczeniami, co niewątpliwie stanowi o jej abuzywnym charakterze.

Porównując klauzulę z pkt I.3 Decyzji z wpisaną do rejestru pod pozycją 3540, stanowczo należało stwierdzić, że rodzi ona taką samą uciążliwość dla konsumentów. W przypadku bowiem zbycia przez konsumenta lokalu, na gruncie zarówno umowy stosowanej przez powódkę jak i postanowień wpisanych do rejestru, konsument zobowiązuje się do uzyskania od kolejnego nabywcy stosownego oświadczenia, czy pełnomocnictwa. Nie ma tu znaczenia rodzaj dokumentu, jaki ma zostać przez zbywcę wyjednany. Istotne jest wszak tożsame obciążenie konsumenta obowiązkiem starań zdobycia uprawnienia służącego jedynie i faktycznie Spółce a nie konsumentowi. Obydwa porównywane postanowienia są więc przykładem ograniczenia prawa własności i swobody rozporządzania nim. Tym bardziej, że po przeniesieniu prawa własności lokalu działania konsumenta na rzecz Spółki mogą mieć charakter wyłącznie dobrowolny. Abuzywność postanowienia wzorca, którym posługiwała się powódka jest więc zdaniem Sądu oczywista i odpowiada też normatywnie postanowieniu wpisanemu do rejestru.

Ostatnie postanowienie z pkt I.4 Decyzji jest natomiast tożsame z postanowieniem wpisanym do rejestru pod numerem 3533. Obydwa postanowienia zakładają przecież nieodpłatne umieszczenie na fasadzie, czy też dachu lub elewacji budynku reklamy Spółki deweloperskiej z czym związane jest prawo dostępu do tych reklam. Tymczasem elementy budynku, na których ma być zamieszczona reklama stanowią nieruchomość wspólną. Natomiast zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy z 24 czerwca 1994 r. o własności lokali to właściciele lokalu mają prawo do współkorzystania z nieruchomości wspólnej zgodnie z jej przeznaczeniem. Spółka narzucając zatem postanowienia dotyczące zagospodarowania danej części nieruchomości narusza ustawowe prawa właścicieli nieruchomości. Co więcej wymusza na nich za pomocą analizowanych postanowień rezygnację z zysków wynikających z wystawienia reklamy, podczas gdy zgodnie z art. 12 ust. 2 zd. 1 powołanej ustawy pobierane pożytki i inne przychody z nieruchomości wspólnej mogłyby służyć pokrywaniu wydatków związanych z jej utrzymaniem. Jednakowoż zatem należy ocenić pozbawienie właścicieli wyodrębnianych lokali prawa do decydowania o przeznaczeniu nieruchomości wspólnej i pobierania z jej eksploatacji pożytków, ze szkodą dla nabywców lokali a z korzyścią dla Spółki. W tym względzie cel i skutek postanowień należy więc uznać za tożsamy.

Jednocześnie mając na względzie profesjonalny charakter działalności powódki, jak i spoczywający na niej obowiązek dbałości o interesy klienta, co wiąże się z koniecznością stosowania przez powódkę postanowień wzorców umownych zgodnych z dobrymi obyczajami i nienaruszających rażąco interesów konsumentów, należało uznać działanie powódki za niedozwolone w rozumieniu art. 24 u.o.k.k.

Praktyka stosowana przez powódkę, o której mowa wyżej, naruszała niewątpliwie interes konsumentów, rozumiany jako określone potrzeby konsumenta, które zostały uznane przez ustawodawcę za godne ochrony.

Jakkolwiek ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów nie zawiera definicji zbiorowych interesów konsumentów, to w art. 24 ust. 3 tejże ustawy wskazano negatywną definicję, iż nie jest zbiorowym interesem konsumentów suma indywidualnych interesów konsumentów. Nie jest więc istotne jakiej liczby konsumentów może dotyczyć dana praktyka (dziesiątek czy tysięcy i więcej) albowiem interes konsumentów może podlegać kwalifikacji jako zbiorowy w przypadkach, w których faktycznie doszło do naruszenia praw tylko jednej lub kilku osób. W sprawie niniejszej stosowane przez powódkę praktyki skierowane były do potencjalnie nieograniczonej liczby osób, które miały zamiar zawrzeć ze Spółką umowę opartą na podważonym w tym postępowaniu wzorcu umowy, chociaż docelowo jednak ograniczona liczba osób mogła efektywnie takie umowy zawrzeć. Wszyscy oni byli narażeni na stosowanie w stosunku do nich niedozwolonych klauzul zawartych w wykorzystywanym w obrocie wzorcu umowy. Krąg adresatów oferty był więc potencjalnie rozległy, a klienci nie mieli wpływu na praktykę stosowaną przez powódkę.

Za praktykę opisaną w Decyzji organ nałożył na Przedsiębiorcę na podstawie art. 106 ust. 1 pkt 4 u.o.k.k. karę pieniężną.

Zdaniem Sądu zmiana stanu prawnego jaka miała miejsce już po wydaniu Decyzji i w wyniku której wyeliminowany został z porządku prawnego delikt administracyjny o jakim mowa w art. 24 ust 2 pkt 1 u.o.k.k. wymaga uwzględnienia tego przy ocenie czy interes publiczny przemawia nie tylko za celowością interwencji Prezesa Urzędu w niniejszej sprawie, ale również za zasadnością zastosowanych przez organ środków, tu nałożeniem kary pieniężnej.

Jakkolwiek Sąd dokonuje oceny trafności rozstrzygnięcia organu uwzględniając stan faktyczny i prawny istniejący w dacie wydania decyzji, niemniej jednak zdaniem Sądu w składzie niniejszym, w uzasadnionych przypadkach istnieje potrzeba do odwołania się do zmian m.in. legislacyjnych jakie zaszły po wydaniu decyzji przez organ. Podstawę dla takiego oglądu sytuacji stanowić może art. 316 k.p.c., zgodnie z którym sąd wydając wyrok bierze za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy.

Zdaniem Sądu zmiana przepisów prawa materialnego jaka nastąpiła po wydaniu Decyzji organu wskazuje na zmianę stanowiska ustawodawcy w podejściu do praktyki. Niezależnie czy powodem zmian legislacyjnych była zmiana oceny co do szkodliwości tego typu praktyki, czy może u podstaw decyzji legislacyjnych legły inne jeszcze powody, jednoznaczne jest, że aktualnie przestało być w interesie publicznym karanie przedsiębiorców za tego typu działania. Taka sytuacja z kolei powoduje zdaniem Sądu, że nie znajduje uzasadnienia w publicznoprawnej potrzebie sankcjonowania naruszeń interesów konsumentów za pomocą kar pieniężnych, stosowanie tych kar także do wcześniejszych tego typu naruszeń zbiorowych interesów konsumentów, gdyż wymierzona w takich okolicznościach jak powyższe sankcja byłaby niesłuszna.

Także funkcja kar pieniężnych jaką jest jej prewencyjny charakter nie może się ziścić w sprawie niniejszej, gdyż w przypadku wyłączenia karania za takie naruszenia nie można karą wymusić na przyszłość określonych w Decyzji zachowań ani od powódki ani też od innych przedsiębiorców dopuszczających się takich samych zachowań polegających na stosowaniu klauzul abuzywnych zakazanych innym przedsiębiorcom. Także nałożenie kary w takim stanie faktycznym jak w niniejszej sprawie nie może mieć znaczenia ani dla polityki nakładania kar pieniężnych ani nie stanowi skutecznej realizacji polityki ochrony konsumentów, skoro obecnie praktyka nie stanowi deliktu konsumenckiego.

Zdaniem Sądu, możliwość odstąpienia od nałożenia kary, w sytuacji zaistnienia zmian legislacyjnych jak w sprawie niniejszej, można porównać do akceptowanej w orzecznictwie Sądu Najwyższego, możliwości odstąpienia od nałożenia kary w sytuacji, gdy wprowadzie stan prawny się nie zmienia ale zmienia się jego interpretacja dokonywana przez organ, tzn. gdy pewne wcześniej akceptowane przez organ praktyki stosowane na danym rynku aktualnie stają się niepożądane. Zmiana oceny dotycząca szkodliwości pewnych zachowań, czy to tylko w praktyce orzeczniczej czy w decyzjach ustawodawcy powinna zawsze powodować większą refleksję u organów stosujących prawo nad celowością karania za te zachowania, szczególnie w przypadku, gdy w podobny sposób przedsiębiorca nie mógłby być ukarany aktualnie. Nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiocie kary ma także okoliczność, że nadal istnieją wątpliwości, wyrażane w rozbieżnym orzecznictwie sądów powszechnych, co do wpływu wąskiego rozumienia rozszerzonej prawomocności materialnej wyroku o jakiej mowa w art 479⁴³ k.p.c. na możliwość postawienia zarzutu naruszenia zbiorowych interesów konsumentów o jakim mowa w art. 24 ust 2 pkt 1 u.o.k.k. innemu przedsiębiorcy, który nie brał wcześniej udziału w postępowaniu zakończonym wyrokiem stwierdzającym abuzywność (o czym mowa wyżej).

Powyższe argumenty skłaniają Sąd do przyjęcia, że choć nakładanie kar pieniężnych za zachowania przedsiębiorców w okresie poprzedzającym zmianę regulacji, znajdowało podstawę prawną w art. 106 ust. 4 u.o.k.k., to jednak zmiana przepisów uzasadnia skorzystanie z przyznanej organowi a więc i Sądowi, uznaniowej kompetencji do nakładania kar pieniężnych, w taki sposób by nie nakładać kary za zachowanie, które w obecnym stanie prawnym nie stanowi naruszenia zbiorowych interesów konsumentów.

Reasumując, zdaniem Sądu nie istnieje na etapie rozpoznawania odwołania, z uwagi na zmianę stanu prawnego, konieczność nałożenia kary w celu uwzględnienia interesu publicznego, bowiem interes ten polega na eliminowaniu i sankcjonowaniu niepożądanych zachowań, które jednak z racji decyzji ustawodawcy o zmianie regulacji, przestały być niepożądanymi. Powyższe skłoniło Sąd do uchylenia decyzji w pkt II w oparciu o przepis art. 479^{31a} § 3 k.p.c.

Rzeczony pogląd nie zmienia jednak negatywnej oceny zachowania przedsiębiorcy prawidłowo zdefiniowanego przez organ antymonopolowy w pkt I decyzji, dlatego w odniesieniu do tego punktu decyzji Sąd oddalił odwołanie na podstawie art. 479^{31a} § 1 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 100 k.p.c. uznając, że celowe będzie wzajemne zniesienie kosztów postępowania, gdyż każda ze stron w pewnym zakresie uległa swoim żądaniom.

SSO Małgorzata Perdion-Kalicka